

ELŻBIETA LIJEWSKA Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

ANNA CZAPLICKA Z MODZELEWSKICH, ADRESATKA WIERSZA NORWIDA Z 1871 ROKU

Na Annę Czaplicką jako adresatkę utworu Cypriana Norwida z 1 II 1871 [*Dar Twój przyjąłem...*] po raz pierwszy – z pewną ostrożnością – wskazał Jerzy Wojciech Borejsza, publikując listy Norwida do Piotra Ławrowicza Ławrowa¹. Autograf oprócz tekstu wiersza zawiera także formułę adresową i Borejsza zauważył, że paryski adres owej Czaplickiej pokrywa się z adresem „żony Ławrowa”. Wydawca apelował wówczas o wyjaśnienie dalszych szczegółów życiorysu Czaplickiej, „o której posiadamy nader skąpe wiadomości”². Choć jej biografia nadal skrywa wiele tajemnic, warto spróbować zebrać dostępne dziś informacje, by choć częściowo zrekonstruować tragiczne losy tej łączniczki i konspiratorki. Do norwidologii weszła ona z praktycznym, kobiecym gestem, gdy w obleżonym Paryżu podczas mroźnej zimy 1871 ofiarowała pocie futrzaną czapkę.

Anna z Modzelewskich (*primo voto* Urban, *secundo voto* Czaplicka) urodziła się 20 IX 1830 w twierdzy Modlin. Jej rodzice to porucznik artylerii Paweł Modzelewski oraz Weronika z Głazewskich. Znany dzisiaj akt urodzenia sporządzono dopiero w 1832 r. w Sarbiewie, jako matka podana w nim została „Ludwika Grażewska”, co było albo błędem spisującego, albo świadomym zatajeniem prawdziwego nazwiska, może mającym chronić rodzinę żony uczestnika powstania listopadowego. Ojciec dziecka figuruje tam jako „były kapitan wojsk polskich”. Ta zmiana imienia i nazwiska matki w akcie urodzenia wydaje się bardzo symptomatyczna dla przyszłych losów Anny, która używać będzie wielu nazwisk prawdziwych i przybranych, co sprawi, że jej postać stanie się trudno uchwytna nie tylko dla carskiej czy francuskiej policji, ale i dla późniejszych badaczy. Z aktu urodzenia dowiadujemy się też, że w 1832 r. rodzina mieszkała w małej miejscowości Milewo, położonej niedaleko Płońska.

¹ J. W. Borejsza, *Cyprian Kamil Norwid i Piotr Ławrowicz Ławrow*. „Slavia Orientalis” 1969, nr 1. Zob. *ibidem*, s. 5: „Czy nie do Anny Czaplickiej skierowany był wiersz z 1 lutego 1871, któremu w zbiorach poezji Norwida nadano tytuł *Do Marii Czaplickiej?*” W *Dzieltach zebranych* C. Norwida (Oprac. J. W. Gomułicki. T. 1–2. Warszawa 1966) utwór został opublikowany pod tytułem [*Do Marii Czaplickiej*]. Tytuł poprawiony – [*Do Anny Czaplickiej*] – w: C. Norwid, *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomułicki. T. 2. Warszawa 1971. Do wydania tego odsyłam za pomocą skrótu PW. Liczba po dywizie oznacza tom, a po spacji – stronicę.

² Borejsza, *loc. cit.*

Matka Anny, Weronika z Głazewskich – z którą Norwid spotka się w Paryżu w 1872 r. jako z poszukującą grobu córki „blisko osiemdziesięcioletnią” wdową – urodziła się w 1793 r. w parafii Kroczevo. Jej rodzice to Marianna i Tomasz, komornik ziemski z pobliskiego Zakroczymia. W roku 1820 w parafii Wrona poślubiła ona Pawła Modzelewskiego³, wówczas porucznika artylerii w twierdzy Modlin. Państwu Modzelewskim w 1821 r. urodził się syn Tomasz (zm. 1829), w 1822 – Franciszek, w 1828 – Ludwik Roman i wreszcie, w 1830, córka Anna, bohaterka niniejszego szkicu. Wszystkie dzieci przyszły na świat w twierdzy Modlin⁴.

Ojciec Anny, Paweł Modzelewski, służył jako porucznik artylerii w twierdzy Modlin w latach 1815–1830. Wziął udział w powstaniu listopadowym, w lipcu 1831 awansował na stopień kapitana wojska polskiego. Po upadku powstania złożył przysięgę na wierność carowi⁵, nie musiał zatem emigrować z kraju i mógł zostać z rodziną. Zmarł w 1855 r. w Płocku⁶.

Anna z Modzelewskich w 1848 r. poślubiła w Płocku starszego od siebie o kilkanaście lat Karola Urbana, nadrachmistrza rządu płockiego, z którym uzyskała rozwód w 1858 roku⁷. Dla identyfikacji jej osoby najistotniejszy jest akt ślubu z drugim mężem⁸. Dowiadujemy się z owego dokumentu, że 29 I 1859 w parafii św. Krzyża w Warszawie zostało zawarte małżeństwo pomiędzy Anną Urban z Modzelewskich (córka nieżyjącego już Pawła Modzelewskiego i Weroniki z Głazewskich) oraz Juliuszem Jakubem Czaplickim, pochodzącym z Płocka urzędnikiem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Anna Czaplicka, żona urzędnika Towarzystwa Kredytowego, jest znana w literaturze dotyczącej powstania styczniowego z tzw. wielkiej prowokacji z r. 1864, o czym będzie mowa dalej. Nie kojarzono jednak tej postaci z adresatką wiersza Norwida, ponieważ Juliusz Wiktor Gomulicki uznał, że nazwisko Czaplicka to pseudonim⁹. Informacje ze wspomnianego aktu małżeństwa z 1859 r. skonfrontowane z listem Norwida do Władysława Czartoryskiego z 8 X 1872 w sprawie poszukiwania grobu córki przez wdowę Weronikę Modzelewską (PW-9 519-521, 662; PW-11 633) pozwalają z całą pewnością stwierdzić, iż mowa o tej samej osobie.

O Annie Czaplickiej wiadomo, że działała w organizacji miejskiej w Warszawie i była kurierką Jana Kurzyny podczas powstania styczniowego. Jak pisze Wiesław

³ Informacje o rodzicach Anny z Modzelewskich podał J. W. Gomulicki (PW-11 170; errata na s. 633). Błędne imię ojca Anny – Mateusz – znalazło się w książce: Z. Trojanowiczowa, E. Lijewska (przy współud. M. Pluty), *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*. T. 2: 1861–1883. Poznań 2007, s. 480. Mateusz Modzelewski był dziadkiem Anny.

⁴ Dane te są dzisiaj łatwiej dostępne dzięki publikowanym na portalu genealodzy.pl aktom urodzin, ślubów i zgonów z rejonu Mazowsza.

⁵ Zob. Archiwum Główne Akt Dawnych, Komisja Rządowa Wojny, sygn. 478, k. 68v, poz. 718. Na stronie: <http://agad.gov.pl/niewylegitymowani/KRW478.xml> (data dostępu: 10 I 2021).

⁶ Zob. Archiwum Państwowe w Płocku, sygn. 50/155/0/56 (Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Bartłomieja w Płocku), akt 150. Akt zgonu dostępny na portalu genealodzy.pl.

⁷ Na podstawie wyroku z 13 II 1858 Konsystorza Generalnego Archidiecezji Warszawskiej w II instancji.

⁸ Archiwum Państwowe w Warszawie, sygn. 72/158/0 (Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Krzyża w Warszawie, 1859, małżeństwa), akt 39. Akt dostępny na portalu genealodzy.pl. Zapis daty ślubu niejasny: 29 lub 30 I 1859.

⁹ Zob. np. indeks w PW-11 700: „Modzelewska Anna (pseud. Czaplicka Anna)”.

Caban w artykule poświęconym roli kobiet w powstaniu, „utrzymywała kontakty z osobami, które wyjechały z Polski, a zamieszkiwały na zachodzie Europy”¹⁰. Trzeba tu powiedzieć parę słów o Kurzynie. Był on jednym z inicjatorów tzw. buntu studentów Akademii Medyko-Chirurgicznej w r. 1859, w czego tle znajdowały się próby uczczenia śmierci Zygmunta Krasińskiego oraz zorganizowania nabożeństwa za zmarłych poetów (Adama, Juliusza, Zygmunta) przez studentów warszawskich¹¹. Został przez władze carskie usunięty z uczelni i oddany pod nadzór policyjny¹². Udało mu się jednak wyjechać do Paryża, gdzie stał się prawą ręką Ludwika Mierosławskiego, jego sekretarzem i kasjerem¹³. Odnajdujemy go też wśród słuchaczy wykładów Norwida *O Juliuszu Słowackim* – jest on jednym z podpisanych na adresie, wręczonym poecie na zakończenie prelekcji 12 V 1860 wraz z ozdobnym egzemplarzem *Anhellego*¹⁴. Po latach Norwid wspominał go w liście do Karola Ruprechta z października 1869: „ów Adres obejmuje nazwiska osób ze wszystkich prawie odcieni Emigracji i aż do nazwiska ostatniego Naczelnika Ostatniego Rządu Narodowego” (PW-9 429).

Kurzyna po wybuchu powstania styczniowego towarzyszył Mierosławskiemu podczas nieudanej wyprawy na Kujawy w lutym 1863, potem starał się, by generał odzyskał dyktaturę w Krakowie, w końcu trafił do więzienia austriackiego. Po ucieczce przybył do Warszawy, ale Romuald Traugutt nie chciał z nim współpracować. Kurzyna wyjechał zatem do Drezna i stamtąd nawiązywał stosunki z odsuniętymi od wpływu ludźmi lewicy. W styczniu 1864 generał Mierosławski przynaglał go, by przejął władzę. Kurzyna podjął wkrótce taką nieudaną próbę, ale z Mierosławskim jego drogi się rozeszły¹⁵. „Ostatnim Naczelnikiem Ostatniego Rządu Narodowego” został w lipcu 1864, gdy Bronisław Brzeziński, następca Traugutta, symbolicznie już tylko pełniący funkcję naczelnika Rządu Narodowego, mianował go pełnomocnikiem i reprezentantem Rządu Narodowego poza zaborem rosyjskim¹⁶. Brak wiadomości, od kiedy Czaplicka była łączniczką Kurzyny. W wyroku Audytoriatu Polowego w sprawie „wielkiej prowokacji” napisano ogólnie:

Zona urzędnika Anna Czaplicka podczas powstania utrzymywała korespondencję z osobami, które wyjechały z Polski, donosiła im periodycznie o walkach staczanych, porażkach i zwycięstwach, do magala się przesyłania pieniędzy i instrukcji¹⁷.

¹⁰ W. Caban, *Kobiety i powstanie styczniowe*. W zb.: *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*. Red. A. Żarnowska, A. Szwarc. Warszawa 1994, s. 68.

¹¹ Przygotowania do uczczenia śmierci Krasińskiego oraz do odprawienia uroczystego nabożeństwa za zmarłych poetów doprowadziły do zaostrzenia systemu egzaminów w Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie, przeciwko czemu protestowali studenci. Zob. S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*. Wyd. 3. Warszawa 2009, s. 61.

¹² Zob. *ibidem*, s. 62.

¹³ Zob. *ibidem*, s. 50–51, 64–65.

¹⁴ Zob. np. PW-8 566. – Z. Trojanowiczowa, Z. Dambek (przy współud. J. Czarnomorskiej), *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*. T. 1: 1821–1860. Poznań 2007, s. 780–781.

¹⁵ Zob. Kieniewicz, *op. cit.*, s. 686–688.

¹⁶ Zob. *ibidem*, s. 724–726.

¹⁷ H. Cederbaum, *Powstanie styczniowe. Wyroki Audytoriatu Polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*. Warszawa 1917, s. 307.

Historia „wielkiej prowokacji” pozwala lepiej zrozumieć rosnącą z latami niechęć Norwida do działań konspiracyjnych. To smutna karta w dziejach już popowstańowych, ukazująca intrygi policji carskiej i prowadzoną wśród emigracji działalność szpiegów, którzy rekrutowali się również spośród dawnych powstańców. W liście do Mariana Sokołowskiego z lipca 1864 pytał Norwid: „Wielu, po heroicznym czynach, jak przyszło wytrzymać dwa miesiące, poszło płaszczyć się w Ambasadzie Moskiewskiej??” (PW-9 141). Jedną z takich osób był Jan Kubary, który jako siedemnastolatek dołączył do powstania, a po jego upadku, dręczony nędzą i tęsknotą do kraju, zgłosił się do ambasady rosyjskiej w Dreźnie. Chciano go użyć do intrygi wśród emigracji paryskiej. Kubary sam nie podjął się roli agenta w Paryżu, ale zwerbował dawnego kolegę-konspiratora, Aleksandra Zwierzchowskiego. „Wielka prowokacja” polegała na próbie zorganizowania rzekomego rządu w Warszawie, który miał być dowodem na to, że powstanie nadal trwa i że stosowanie terroru ze strony policji w Królestwie Polskim jest konieczne. Przy okazji chciano ściągnąć co ważniejszych działaczy emigracyjnych i wylapać ich w kraju¹⁸. Zwierzchowski znalazł posłuch wśród części „czerwonej” emigracji niezadowolonej ze zbyt opieszalych, jej zdaniem, poczynań Kurzyny. Zawiązała się więc przeciwko Kurzynie konspiracja, w której istotną rolę odegrał Władysław Daniłowski. Postanowiono wysłać do Warszawy emisariuszy, którzy mieli wejść w kontakt z byłymi członkami Rządu Narodowego, uzyskać od nich dymisję Kurzyny, a następnie stworzyć nowy rząd i Komitet Reprezentacyjny w Paryżu. Jednakże Kubary, nękany wyrzutami sumienia (a może osobistą niechęcią do Zwierzchowskiego), ostrzegł Czaplicką przez jej męża, ostrzegł także Romualda Arendta (podobnie jak Czaplicki, urzędnika Towarzystwa Kredytowego) i Edwarda Neudinga o intrydze policji oraz o prawdziwej roli Zwierzchowskiego jako agenta¹⁹. Gdy Zwierzchowski próbował w Warszawie nawiązać kontakt z organizacją i udał się do Czaplickiej – która miała wiedzieć, gdzie znajdują się pieczęcie Rządu²⁰ – spotkał się z nieufnością z jej strony:

Mógł się tylko zatem widzieć z panią Anną Czaplicką, od której jednak o warszawskiej organizacji nic nie mógł się dowiedzieć, nie będąc osobiście tej pani znajomym. Pragnąc, o ile można, wzbudzić w niej zaufanie, pokazał jej moją [tj. Daniłowskiego] karteczkę do p. Marii [Czech], szczerzej jej przyjaciółki, oświadczając zarazem o pismach, jakie miał od nas do warszawskiego Rządu. Pani Anna C., jak i słusznie należało, nie chciała go zapoznać z pozostałymi jeszcze w Warszawie naczelnikami organizacji, lecz oświadczyła za pośrednictwem swoim prowadzić z nim układy i odpowiadać na nasze piśmienne żądania. Niewiele jednak mogąc skorzystać z tego pośrednictwa, gdyż p. A. Czaplicka, jak on w liście utrzymywał, oddana była zupełnie Kurzynie, udał się on z mym listem do Arendta i Neudinga²¹.

¹⁸ Nie wchodzę tu w szczegóły, co w owej prowokacji było inwencją carskiej policji, a co pomysłami samego Zwierzchowskiego. Przebieg wydarzeń relacjonują Cederbaum (*op. cit.*, s. 307–310), J. Iwaszkiewicz (*Wielka prowokacja, rzekomy rząd narodowy 1865 r.* Warszawa 1928) i F. Ramotowska (*„Wielka prowokacja” 1864 r. w świetle nowych źródeł archiwalnych.* „Przegląd Historyczny” 1973, z. 1).

¹⁹ Zob. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 46–49. – Ramotowska, *op. cit.*, s. 99. Kubary po kilku latach zerwał współpracę z policją carską, uciekł na zachód Europy, a następnie został znanym badaczem Oceanii.

²⁰ Zob. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 29. – Ju. I. Sztakellberg, *Pieczęcie powstańcze 1863–1864.* Przeł. W. Śliwowska. Przedm. S. Kieniewicz. Warszawa 1988, s. 93.

²¹ *Władysława Daniłowskiego notatki do pamiętników.* Wyd. J. Czubek. Kraków 1908, s. 388.

Zwierzchowski zadenuncjował Czaplicką i 10 XII 1864 radził policji natychmiast ją aresztować²². Podobno zdołała ona jeszcze przesłać do Paryża niekorzystną opinię o nim²³. Wkrótce Czaplicka, jej mąż, współpracujące z nią siostry Czech (Emilia, Maria i Leokadia), a także Arendt i Neuding znaleźli się w więzieniu. Gdy w marcu 1865 przybył z Paryża Daniłowski, aresztowano również jego, a też i innych emisariuszy. Wychwycono resztki organizacji miejskiej w Warszawie. Na emigracji smutnym epilogiem „wielkiej prowokacji” była śmierć Kurzyny w wyniku ran odniesionych w pojedynku z Aleksandrem Guttrym²⁴.

Z kolei w Warszawie, po wielu miesiącach spędzonych przez Czaplicką w więzieniu, 19 VIII 1865 zapadł wyrok, by pozbawić ją „wszystkich szczególnych praw i przywilejów” i „zesłać na mieszkanie na Syberii”²⁵. Czaplicka trafiła do Totmy w guberni wołogodzkiej. W lutym 1867 zesłano tam profesora uczelni wojskowych w Petersburgu, myśliciela i rewolucjonistę, Piotra Ławrowicza Ławrowa. Został on aresztowany po zamachu Dymitra Karakozowa na cara Aleksandra II w 1866 r. i oskarżony o kontakty ze środowiskiem rewolucjonistów z kręgu pierwszej Ziemi i Woli²⁶. Warunki zesłania nie mogły być zbyt ciężkie, skoro Ławrow pisał „listy historyczne” i przekazywał je do Petersburga, gdzie były publikowane w tygodniku „Niedziela” (1868–1869) pod czytelnym pseudonimem Mirtow. Stały się one „ewangelią narodników”, a Ławrow przeszedł do historii jako jeden z głównych ideologów narodnictwa. W trakcie pobytu w Totmie Czaplicka została przyjaciółką rosyjskiego myśliciela i jego „obywatelską żoną”, co starano się ukryć przed carską policją²⁷. Jednakże władze, najwidoczniej niezadowolone z kontaktów Ławrowa z innymi zesłańcami (zapewne i z Polką), przeniosły go w 1868 r. do bardziej oddalonej wioski Kadników. Tymczasem Czaplicką odwiedziła w Totmie jej matka, która uprzednio starała się wyjednać jej ułaskawienie u cara, co opisuje Norwid we wspomnianym już liście do Czartoryskiego:

Wielmożna pani Modzelewska, wdowa po wojowniku z 1830 r. [...], miała syna i córkę zesłanych na Syberie. Uważała przeto za rzecz serca macierzyńskiego pojechać do Petersburga, mówić z Monarchą Rosyjskim i uczyniła to. Że zaś mówienie monarchy tego żadnego dla osiemdziesięcioletniej wdowy nie

²² Zob. Ramotowska, *op. cit.*, s. 93.

²³ Zob. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 45. Na emigracji rozeszła się pogłoska o zdradzie Zwierzchowskiego, ale nie wszyscy w to wierzyli. Nie dał temu wiary np. Daniłowski, za co zapłacił cenę więzienia i zsyłki.

²⁴ Zob. Kieniewicz, *op. cit.*, s. 732–733.

²⁵ Cederbaum, *op. cit.*, s. 307. W wyroku nie ma mowy o mężu Czaplickiej.

²⁶ Zob. Borejsza, *loc. cit.* – W. McClellan, *Revolutionary Exiles: The Russian in the First International and the Paris Commune*. London 1979, s. 123. – M. Gracka, *Myśl narodnicka a polski ruch niepodległościowy. Powstanie styczniowe w prozie Nikołaja N. Złatowratskiego*. „Acta Polono-Ruthenica” t. 21 (2016), s. 167.

²⁷ Zob. McClellan, *op. cit.*, s. 123: „Pomiędzy tymi ostatnimi [tj. zesłańcami w Totmie] była Anna Czaplicka z Modzelewskich, Polka zesłana za działalność rewolucyjną. Ona i Ławrow zostali przyjaciółmi, później kochankami. Na podstawie prawa zwyczajowego zawarli małżeństwo, które nie zostało uznane przez miejscową policję (pierwsza żona Ławrowa zmarła w 1866)”. Pierwszą żoną Ławrowa była Niemka z pochodzenia, Antonina z d. Kappgen – zob. M. Wawrykowska, *Rewolucyjne narodnictwo w latach siedemdziesiątych XIX w.* Warszawa 1963, s. 183. Wiele interesujących szczegółów z pobytu Czaplickiej na zesłaniu ujawnia J. Zieliński (jego artykuł ma się ukazać w 2022 r. w „Studiach Norwidianach”).

spowodowało dobra, przeto uważała za słuszne pojechać na Sybir widzieć syna i córkę. A skoro matka ze Syberii powróciła, córka tymczasem, będąc osobą arcyudarowaną, znalazła pomoc pokątną u zesłanych na Sybir uczonych rosyjskich, którzy dokonali tego, że córka pani Modzelewskiej do Paryża ujechała z wygnania swego. Syn tylko tej matrony pozostaje dotąd na Syberii. [PW-9 519-520]²⁸

W liście mowa o starszym bracie Anny, Ludwiku Romanie Modzelewskim (PW-11 170), nie wiadomo jednak, czy był on zesłany również za udział w prowokacji 1864 r. i czy przebywał w Totmie. Czaplicka zbiegła na Zachód w lutym 1869 i osiadła w Paryżu, gdzie znalazła pomoc prawdopodobnie u rodziny malarza Józefa Szermentowskiego. Założyła małą wytwórnię sztucznych kwiatów – Fabrique de Fleurs Fines przy rue Chaussée d'Antin 49; pracował tam jakiś młody Polak, Stankiewicz, który „był farbiarzem i wytłaczał kwiaty”²⁹.

Ławrow kilkakrotnie próbował podążyć za Czaplicką, bezskutecznie składając prośby do Petersburga o zwolnienie z zesłania³⁰. Chciał także spotkać się z Aleksandrem Hercenem, który wypowiedział się z uznaniem o jego *Listach historycznych*. W końcu udało mu się uciec z Rosji dzięki pomocy Hermana Łopatina. Na wiosnę 1870 osiadł w Paryżu, choć nie było to najbezpieczniejsze miejsce dla rosyjskich rewolucjonistów; przy obcych używał pseudonimu Sidorow. Czaplicka i Ławrow nie mieszkali razem³¹. Ławrow skarżył się na kłopoty materialne – prawdopodobnie utrzymywała go Czaplicka dzięki dochodom z fabryczki kwiatów³². Kontaktował się zarówno z paryskim środowiskiem naukowym, zaproszony przez antropologa Paula Brocę do Société d'Anthropologie, jak i z rewolucyjnymi grupami robotników. Jesienią 1870, a więc już po wybuchu wojny francusko-pruskiej, przystąpił do paryskiej sekcji I Międzynarodówki, wprowadzony tam przez znajomego introligatora, Eugène'a Varlina³³.

Nie jest pewne, w jakich okolicznościach Norwid poznał Ławrowa. Borejsza przypuszcza, że mogli się oni spotkać na posiedzeniu Société d'Anthropologie lub Société Philologique, do której należał polski poeta³⁴. Wspólnymi znajomymi Norwida, Ławrowa i Czaplickiej byli państwo Szermentowscy. To właśnie u rodziny malarza Józefa Szermentowskiego zatrzymała się matka Anny, gdy w 1872 r. przybyła do Paryża szukać jej grobu. Jak pisał Norwid: „Pani Modzelewska [...] mieszka u artysty polskiego – pejzażysty, W-go Szermentowskiego, Batignolles, rue Truffaut

²⁸ O audiencji Modzelewskiej u Aleksandra II w 1865 r. i jej późniejszych zabiegach u władz carskich pisze R. M. Kantor (*Ławrow i A. J. Bałaszewicz-Potockij*. W zb.: P. Ł. Ławrow. *Stati, wspomnienia, materiały*. Pietierburg 1922, s. 507-508). Oficjalne dokumenty nie potwierdzają pobytu Modzelewskiej u córki na zesłaniu; być może władze o tym pobycie nie wiedziały.

²⁹ Zob. McClellan, *op. cit.*, s. 124. – A. Potocki (J. A. Bałaszewicz): *Raporty szpiega*. Wybór, oprac., wstęp R. Gerber. Przeł. W. Śliwowska. T. 1. Warszawa 1973, s. 122-123; t. 2, s. 448.

³⁰ Zob. McClellan, *op. cit.*, s. 123; „Ławrow podejmował powtarzające się próby podążenia za nią (to była »sprawa osobista« – powiedziała Łopatinowi jego córka)”. Córka Ławrowa – Maria Pietrowna Negrieskuł.

³¹ Zob. M. P. Sażyn (A. Ross), *Wspomniania 1860-1880-tych lat*. Priedisl. W. Połonskij. Moskwa 1925, s. 33.

³² Zob. McClellan, *op. cit.*, s. 124.

³³ Zob. Wawrykowa, *op. cit.*, s. 193. – Borejsza, *loc. cit.*

³⁴ Kontakty między Ławrowem a Norwidem przedstawia dokładniej Borejsza (*op. cit.*). Zob. też A. van Nieukerken. *Postępi i myśl krytyczna u Norwida i Piotra Ławrowa*. „Studia Norwidiana” t. 38 (2020).

N. 62, Paris” (PW-9 520). Anna Czaplicka mieszkała w pobliżu, przy tej samej ulicy, co wynika z adresu na kartce z wierszem Norwida z r. 1871: „Madame M[adam]e A. Czaplicka (de), rue Trauffaut 14, aux Batignolles, Paris”³⁵. Co istotne, Szermentowscy dawali schronienie bratu gospodarza, Kazimierzowi Szermentowskiemu, którego Anna mogła znać jeszcze z Warszawy, podobnie jak ona uciekinierowi z Sybiru³⁶.

List z 1872 r. do Czartoryskiego w sprawie Weroniki Modzelewskiej oraz wiersz z 1871 r. to jedyne bezpośrednie ślady kontaktu Norwida i Czaplickiej, ale świadczą one o tym, że znajomość ta była bliska i serdeczna. Wiersz napisany został w niezwykłej chwili jako wyraz wdzięczności za praktyczny i symboliczny podarunek. Był to już drugi utwór Norwida poświęcony czapce „z baranka”; w sferze wersyfikacji i obrazowania odsyłał do pierwszego – powstałego na kanwie manifestacji warszawskich z 1861 r. – *Na zapytanie: czemu w konfederatce? Odpowiedź*³⁷. Nie wiemy, czy Czaplicka знаła ów wiersz i wymownie swym darem do niego nawiązała. Z pewnością jednak symbolika konfederatki była dla niej, łączniczki w powstaniu i sybiraczki, ważna.

I

Dar Twój przyjąłem i czapki użyłem,
Z jagnięcia Krymu –
Czy naleciała Argonautów pyłem,
Że stać mi rymu?!

II

Czy w świecie, który klnie lub bałwochwali,
Tchnęła mię wzmianka,
Że aby jeden wieniec się ocali:
– Biały... z baranka!...

III

Nie wiem... [PW-2 204]

Poza wartością symboliczną ciepła futrzana czapka, ofiarowana pocie zimą 1870/71 w oblężonym przez wojska pruskie Paryżu, była darem bezcennym. Mrozy panowały, jak na warunki klimatyczne Francji, ciężkie, temperatura spadała do -18°C . W styczniu z głodu i wychłodzenia umierało tygodniowo 3–4 tysiące paryżan. Każdy ludzki gest w tej gehennie wojny, głodu, chorób i zimna wart był upamiętnienia. Wiersz powstał kilka dni po ogłoszeniu zawieszenia broni między walczącymi stronami, gdy ustało bombardowanie i choć nie dotarły jeszcze do

³⁵ Opis autografu wiersza z Biblioteki Polskiej w Paryżu – zob. P. Chlebowski, E. Chlebowska, L. Niewczas, W. Toruń, *Bibliografia podmiotowa Cypriana Norwida 1837–2017*. Cz. 1: *Rękopisy – prace plastyczne*, s. 46–47. Na stronie: https://www.kul.pl/files/667/bibliografia/02_AUTOGRAFY_I_PRACE_PLASTYCZNE.pdf (data dostępu: 20 I 2021).

³⁶ Jest możliwe, że Czaplicka znała K. Szermentowskiego, powstańca styczniowego z Kielecczyny (pseud. Kazimierz Górnicki), z więzienia; byli oni sądzeni prawie w tym samym czasie: Czaplicka 19 VIII 1865, a Szermentowski 21 VIII. Zob. Cederbaum, *op. cit.*, s. 329. – Józef Szermentowski – twórca polskiego pejzażu. W: *Kalendarz-almanach „Wieczoru Warszawskiego” na rok 1938*. *Księga rzeczy ciekawych i pożytecznych*. Warszawa 1937, s. 103–104.

³⁷ Zob. G. Halkiewicz-Sojak, *Semantyczny ciężar jednej czapki i pewnej fotografii*. W zb.: *Norwidowski świat rzeczy*. Red. P. Abriszewska [i in.]. Toruń 2018.

stolicy dostawy z żywnością, można już było dać pierwszy znak, że się żyje. Wiersz ma dopisek: „Zostaje z głębokim poważaniem i przyjaźnią Cyprian Norwid, 1871, luty 1^o, Paryż”³⁸. Dzień wcześniej, 31 I, poeta w przejmującym liście do Joanny Kuczyńskiej przedstawił warunki życia w obleganym mieście: „śród dwu milionów głodnych bliźnich”, gdy „ogniste pociski rwące pietra domów zgarniały tam i owdzie mieszkańców” (PW-9 474).

Wkrótce po ustaniu działań wojennych między Francją a Prusami wybucha Komuna Paryska. Norwid pozostaje cały czas w mieście³⁹. Natomiast Czaplicka i Ławrow na początku maja, jeszcze przed najokrutniejszymi walkami między komunardami a wojskiem rządowym, wyjeżdżają z Paryża, najpierw do Brukseli, następnie do Londynu. Celem podróży jest uzyskanie pomocy dla komunardów⁴⁰. Gdy Komuna upada, Czaplicka nalega na powrót. Być może zżywały ją interesy związane z wytwórnią kwiatów, a może spodziewała się przyjazdu matki, która starała się o paszport pozwalający jej wyjechać do Francji. Pod koniec czerwca 1871 Ławrow i Czaplicka wracają do Paryża, choć po klęsce Komuny wiąże się to z dużym niebezpieczeństwem⁴¹.

Czaplicka umiera w niewyjaśnionych okolicznościach w 1872 r. podczas podróży przez Holandię lub Belgię, jeszcze zanim jej matka, Weronika Modzelewska, zdołała przybyć do Francji. Dysponujemy dwiema relacjami o jej śmierci: Norwida oraz Ławrowa. W liście do Czartoryskiego z 8 X 1872 poeta donosił:

córka pani Modzelewskiej dla zdrowia pojechać musiała najprzód do Spa, potem do morza – gdzie przez Holandię jadąc (bez pasportu i pod przybranym, jak wielu w Emigracji, nazwiskiem) umarła. Dotąd szukamy przynajmniej grobu dla matki, która Azję i Europę, za córką jeżdżąc, sama osiemdziesięcioletnia, zwiedziła. [PW-9 520]

Relacja Ławrowa pochodzi z listu pisanego 18 V 1875 w Londynie do Juliana Aleksandra Bałaszewicza w sprawie mebli z fabryczki sztucznych kwiatów. Ławrow uważał meble za swoją własność, ale nie mógł ich odebrać od pracującego w wytwórni Polaka Stankiewicza. Wyjaśniał, dlaczego nie dysponuje świadectwem zgonu Czaplickiej:

Ona nieoczekiwanie umarła gdzieś w Holandii w czasie mojej poprzedniej bytności w Anglii. Byli z nią wtedy zupełnie obcy ludzie, turyści rosyjscy, moi dalecy znajomi. Dokumenty i jej rzeczy przesłało mnie. Rzeczy odesłałem jej matce, a papiery nieszczęśliwym przypadkiem zgubiłem. [...] Nie mogłem wydstać świadectwa zgonu, gdyż nie wiedziałem, w jakim mieście się to wydarzyło [...]⁴².

Ławrow oczywiście nie spodziewał się, że Bałaszewicz jest carskim szpiegiem i już po kilku dniach odesłał ów list do Rosji wraz ze swoim raportem:

Załączam przy niniejszym oryginał listu P. Ławrowa], w którym znajduje się wyjaśnienie ciemnych kart życia w Paryżu jego i jego kochanki, która umarła w Holandii. Przez jego dłużnika S. będzie można poznać szczegóły tej sprawy⁴³.

³⁸ Zob. Chlebowski, Chlebowska, Niewczas, Toruń, *op. cit.*, s. 46. – Trojanowiczowa, Lijewska, *op. cit.*, s. 480.

³⁹ Zob. Trojanowiczowa, Lijewska, *op. cit.*, s. 483–493.

⁴⁰ Zob. McClellan, *op. cit.*, s. 158. – Wawrykowa, *op. cit.*, s. 194.

⁴¹ Zob. McClellan, *op. cit.*, s. 159.

⁴² Cyt. za: Potocki (Bałaszewicz), *op. cit.*, t. 1, s. 122–123.

⁴³ Jw., t. 2, s. 361 (raport Bałaszewicza z 23 V 1875).

Bałaszewicz przedstawiał Ławrowa jako hipokrytę udającego uczonego ascetę, w rzeczywistości uwielbiającego „wino i kobiety”. Co więcej, posądzał go o nasłanie na Czaplicką jakichś zbirów i donosił o krążących na emigracji pogłoskach:

Miał on również w Londynie młodą dziewczynę z Rosji, uwiódł ją w Szwajcarii, gdzie przebywała wśród studentów, i przywiózł do Londynu na pastwę klimatu i biedy. Umarła niespodziewanie w jego domu i P. Ł. ledwo uniknął sądu za nieprzedstawienie świadectwa lekarskiego o jej śmierci. Mówią, że była brzemienna i że P. Ł. bał się rozgłosu.

O jego pierwszej kochance w Genewie, która również umarła w Szwajcarii, mówią także w sposób budzący podejrzenia. Jak widać, trzy jego kochanki umarły w krótkim czasie. Czy nie jest on czasem Sinobrodym, głoszącym pugaczowszczyznę i organizującym morderców za granicą i wewnątrz Rosji?⁴⁴

W następnym raporcie Bałaszewicz informował, że Ławrow wycofał się ze swoich żądań w stosunku do Stankiewicza, ponieważ ten za dużo o nim wiedział.

Czytając donosy Bałaszewicza trzeba pamiętać o tym, iż zadaniem carskiego szpiega było przedstawienie zarówno polskiej, jak i rosyjskiej emigracji w jak najgorszym świetle; z drugiej jednak strony przekazywane informacje nie mogły być zupełnie wyssane z palca – dla policji carskiej (współpracującej ściśle z policjami zachodnioeuropejskimi) były łatwe do zweryfikowania. Natomiast dzisiaj wyjaśnienie tajemnicy śmierci Czaplickiej wydaje się bardzo trudne. Pewien trop pozostawił w swoich wspomnieniach Michaił Sażyn, który twierdził, że Czaplicka zachorowała ciężko w 1871 lub 1872 r. i zmarła w Brukseli oraz że Ławrow był wezwany do chorej telegramem⁴⁵. Ta informacja podważałaby wersję o śmierci w Holandii w niewiadomym miejscu.

Trzeba zaznaczyć, że Norwid nigdy nie żywił podejrzeń w stosunku do Ławrowa, w listach zawsze zwracał się do niego z ogromnym szacunkiem. Zwłaszcza po otrzymaniu jego pracy z dedykacją „*Au Polonais croyant le Russe incrédule* [Wierzącemu Polakowi niewierzący Rosjanin]”, przywiezionej mu prawdopodobnie przez jakąś okazję ze Szwajcarii⁴⁶. Po śmierci Czaplickiej poglądy Ławrowa uległy radykalizacji, wyjechał on do Zurychu, gdzie rozpoczął wydawanie pisma „Wpieriód”, skupiając wokół siebie studentów i studentki (tzw. fryczanki) oraz rywalizując z Bakuninem⁴⁷.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 362. Zob. Kantor, *op. cit.*, s. 503.

⁴⁵ Sażyn (Ross), *op. cit.*, s. 33.

⁴⁶ Borejsza (*op. cit.*, s. 5, 7) przypuszczał, że chodzi o referat wygłoszony w 1872 r. w paryskiej Société d'Anthropologie pt. *L'Idée du progrès dans l'anthropologie* i opublikowany w „Bulletin et Mémoires de la Société d'Anthropologie de Paris” (t. 7 (1872)) – zob. van Nieukerken, *op. cit.* Niewykluczone jednak, że był to program rosyjskiej gazety „Wpieriód” albo jakiś artykuł tam wydrukowany.

Norwid dziękując w 1873 r. za przesyłkę, żartobliwie domagał się kolejnych dzieł przywiezionych przez „*une belle voyageuse (même «Touranne!»), pourvu qu'elle ne soit ni athée, ni professeur de médecine* [piękną podróżniczkę (choćby «Turankę!»), byle nie była ani ateistką, ani profesorem medycyny]” (PW-10 8; „Turanka” w znaczeniu ‘Rosjanka’ – jest to nawiązanie do teorii o turańskim (azjatyckim) pochodzeniu Rosjan, co było aluzją do rosyjskich studentek medycyny w Zurychu. W czerwcu 1873 władze Rosji zakazały Rosjanom dalszych studiów w Zurychu z obawy, by nie wpadały one w sieci radykalnych przywódców – takich jak Ławrow czy Bakunin. Planowano czteroletnie studia medyczne dla kobiet w Rosji. Zob. Th. N. Bönner, *Pioneering in Women's Medical Education in the Swiss Universities, 1864–1914*. „Gesnerus: Swiss Journal of the History of Medicine and Sciences” 1988, z. 3/4, s. 466. Na stronie: <https://www.e-periodica.ch/cntmng?pid=ges-001:1988:45::667> (data dostępu: 20 I 2021).

⁴⁷ Zob. Wawrykowska, *op. cit.*, s. 198, 203–204.

Abstract

ELŻBIETA LJJEWSKA Adam Mickiewicz University, Poznań
ORCID: 0000-0003-3195-482X

ANNA CZAPLICKA, NÉE MODZELEWSKA, NORWID'S 1871 POEM ADDRESSEE

The article attempts to reconstruct the life of Anna Czaplicka, *primo voto* Urban, *née* Modzelewska, a Russian thinker Pyotr Lavrov's life companion, and Norwid's acquaintance. Her identity, hidden due to Czaplicka's underground activities, was hardly reachable not only for the 19th century police, but also for the 20th century Norwid scholars. Born in 1830 in the family of a Polish November Insurgent, she was a messenger during the Polish January Uprising, fled from Siberian Exile, became an emigrée, and died in mysterious circumstances in Holland or in Brussels in 1872. The paper collects the available data to the uncommon woman's biography and poses questions that still deserve answers.